

Juroszek: WWW to mój obowiązek

Data publikacji: 24.04.2012 12:05

□

- Będąc nauczycielem historii i WOS-u zauważyłem wśród młodzieży brak zainteresowania tematyką działalności samorządowej, czego rezultatem jest m.in. brak młodych ludzi w Radzie Gminy Istebna. Mam nadzieję, że moja strona przybliży im tę tematykę i zachęci do działania – mówi nam Janusz Juroszek, radny naszego powiatu, który opowiada o swoich działaniach w sieci.

Łukasz Grzesiczak: Co skłoniło Pana do prowadzenia strony?

Janusz Juroszek: Prowadzenie strony internetowej jest potrzebnym wsparciem osobistego kontaktu z wyborcami – w rozmowach na co dzień, zebraniach sołeckich, na sesjach Rady Gminy. W dzisiejszych czasach taka forma udzielania informacji mieszkańcom jest niezbędna, pozwala szczegółowo opisać moją pracę w samorządzie. Dodatkowo wyborcy poprzez formularz kontaktowy mogą skontaktować się ze mną i poinformować o sprawach, którymi powinienem się zająć, do czego bardzo zachęcam.

Moja strona działa dopiero od 2 tygodni i potrzebny jest jeszcze ogrom pracy, by umieścić na niej to wszystko, co chciałbym przekazać. Cieszy mnie, że odwiedzających jest coraz więcej. Jak wskazują statystyki, rośnie popularność strony i pojawiają się nowi użytkownicy, a ci co ją już odwiedzili, ponownie powracają i zapoznają się z nowymi aktualnościami.

To dobry pomysł na kontakt z wyborcami?

Bieżące relacjonowanie mojej działalności to mój obowiązek wobec wyborców. Często słyszy się, że kampania wyborcza to puste obietnice, że po wygranych wyborach spoczywa się na laurach i zapomina o tych, co oddali głos. Ja natomiast chciałbym przekazać swoim wyborcom, że ich głos nie poszedł na marne, a dzięki stronie internetowej mogą zapoznać się z moją pracą w Radzie Powiatu.

Biorąc pod uwagę, jak trudna jest obecna kadencja Rady Powiatu i fakt, że cięcia budżetowe w dużej mierze dotyczą mieszkańców mojej gminy, to tym bardziej powinienem ich informować o podejmowanych przez Powiat decyzjach. Niepewny los Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie, likwidacja (zgodna z ustawą) Liceum Profilowanego w Istebnej i brak jakiegokolwiek propozycji w zamian oraz, co najgorsze, nieprzemyślana likwidacja powstałego w okresie międzywojennym Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Zaolziańska” – to sprawy, o których mieszkańcy Trójwsi powinni wiedzieć.

Będąc nauczycielem historii i WOS-u zauważyłem wśród młodzieży brak zainteresowania tematyką działalności samorządowej, czego rezultatem jest m.in. brak młodych ludzi w Radzie Gminy Istebna. Mam nadzieję, że moja strona przybliży im tę tematykę i zachęci do działania.

Jest Pan też na Twitterze. Dlaczego? Sprawdza się to narzędzie?

Twitter wymusza formułowanie przemyśleń w formie zwięzłych wpisów, co mi bardzo odpowiada. Napisane twitty automatycznie pojawiają się na mojej stronie, także jest to narzędzie dobrze wykorzystane. W dzisiejszych czasach praktycznie każdy ma dostęp do internetu, także w naszym regionie, i z pewnością liczba aktywnych internautów będzie rosła. Twitter staje się coraz bardziej popularny wśród polityków. Uważam prowadzenie Twittera za dobry i nowoczesny pomysł.

A skąd ta Pana niechęć do Facebooka? Pana konto w tym portalu społecznościowym prowadzone jest trochę po macoszemu.

Facebook to głównie portal społecznościowy, a nie informacyjny jak wspomniany Twitter. Uważam, że do recenzowania działalności samorządowej w zwięzły i przystępny sposób bardziej odpowiedni jest właśnie Twittrter. Aktywne działanie we wszystkich dostępnych portalach społecznościowych, jest bardzo czasochłonne. Mam

nadzieję, że głównym narzędziem służącym do recenzowania i przedstawiania mojego poglądu na sprawy samorządowe będzie moja strona internetowa.

Janusz Juroszek – radny powiatu, który w kontaktach z wyborcami aktywnie wykorzystuje sieć. O swojej działalności informuje na stronie www.januszjuroszek.pl oraz w serwisie Twitter: www.twitter.com/JanuszJuroszek.